

Wywiad z bramkarką KPR-u Gminy Kobierzyce Beatą Kowalczyk!

Czy od początku wiedziała Pani, że będzie Pani grać w piłkę ręczną i jak to się zaczęło?

Byłam bardzo aktywnym dzieckiem, zawsze rozpierała mnie energia do wszelkiego rodzaju zabaw. Mając 10 lat, w głowie pojawiało się wiele marzeń, nie wszystkie ukierunkowane były w stronę piłki ręcznej.

Jak trafiła Pani do Kobierzyc?

Po rozpadzie klubu z Gdyni zadzwoniła do mnie trenerka Edyta Majdzińska, czy jestem zainteresowana grą w KPR Gminy Kobierzyce. Nie potrafiłam odmówić.

Czy gdyby dostała Pani propozycję powrotu do Reprezentacji Polski skorzystałaby Pani z niej?

Do dyspozycji trenera jest wiele utalentowanych bramkarek i wybór skupia się na młodości i przyszłości reprezentacji. Ja swoje lata gry w kadrze Polski mam już za sobą, wspominam je jako piękny okres w mojej karierze.

W sobotę 30.03.2024 roku wygrałyście z Gnieznem w ćwierćfinale Pucharu Polski. Z powodu kontuzji boisko musiała opuścić Katarzyna Cygan, myślę, że to zwycięstwo po części możecie zadedykować właśnie jej.

Było to bardzo zacięte spotkanie, oba zespoły pokazały kawał fajnej piłki ręcznej. W trakcie meczu jest wiele sytuacji, gdzie różnego rodzaju zdarzenia prowadzi do urazów, Kasia tego dnia miała ogromnego pecha, doznała urazu palca i udała się do szpitala. Oczywiście z dedykacją dla Kasi Cygan.

To zwycięstwo daje Wam awans do Final Four tych rozgrywek, myślę, że wielu kibiców z Gniezna życzy Wam końcowego triumfu. Czy macie już jakiś plan na te mecze?

Wygrana z Gnieznem dała nam awans do Final Four Orlen Pucharu Polski Kobiet, jesteśmy bardzo szczęśliwe i mocno zmotywowane na samą myśl o grze w tym turnieju. Teraz mała przerwa na przygotowania reprezentacji a zaraz po rozgrywki Orlen Superligi Kobiet i na nich w pierwszej kolejności się skupiamy. Kibice z Gniezna żyją piłką ręczną i dużo w naszą stronę zawsze płynie od nich serdeczności. Po meczach wiele osób podchodzi, chcą porozmawiać, gratulują, obdarowują nas uśmiechem i życzą sukcesów, za co bardzo dziękujemy.

Czy sądzi Pani, że Gniezno w niedalekiej przyszłości, może znaleźć się na podium Superligi Kobiet?

Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie. Jest to mądrze budowany zespół z zachowaniem stabilizacji składu i częściowym wzmocnieniem przed każdym kolejnym sezonem. Z roku na rok zespół z Gniezna prezentuje wyższy poziom sportowy, co widać w rozgrywkach Orlen Superligi Kobiet. Dziewczyny na parkiecie podejmują wyrównaną walkę z najlepszymi zespołami w naszej lidze, w tym sezonie już kilka niespodzianek sprawiły. Obecnie w rozgrywkach zajmują 4 miejsce.

Gdyby mogła Pani wybrać dowolną osobę, z którą chciałaby Pani grać w jednym zespole, kto to by był?

Mikkel Hansen

Czy planuje Pani jeszcze długo grać, czy może myśli Pani o końcu kariery?

Piłka ręczna to duża część mojego życia. W najwyższej klasie rozgrywek to już chyba 26 sezon szmat czasu. Obecnie czuję się znakomicie, zdrowie dopisuje, gra przynosi mi ogromną satysfakcję i radość. Jeszcze w przyszłym sezonie będę broniła barw KPR Gminy Kobierzyce.

Czy po karierze planuje Pani zostać w środowisku piłki ręcznej?

Oczywiście, myślę o pozostaniu w sporcie, bo nic mnie tak w życiu nie napędza, jak najpiękniejsza dyscyplina sportu, jaką jest piłka ręczna.

Autor: Szymon Pokładecki